

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****Rowerzysta miał
3,5 promila!**

str. 2

PŁUŻNICA**Nowy żłobek
już działa**

str. 3

WĄBRZEŻNO**Twarze Sabiny
Olszewskiej**

str. 6

WĄBRZEŻNO**Wąbrzeźnianie
pokochali jazz**

str. 25

CZWARTEK

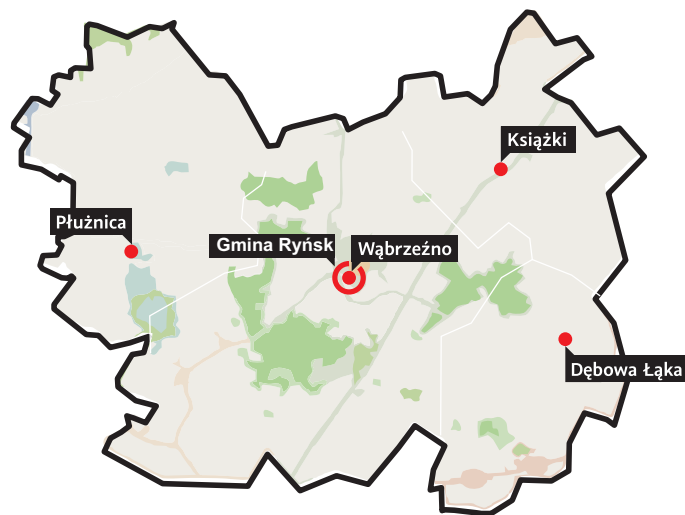
19 MAJA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 20/2022 (682)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Mieszkanie spełnieniem marzeń

WĄBRZEŻNO ➤ 24 rodziny odebrały w miniony poniedziałek klucze do swoich mieszkań. W nowo wybudowanym bloku przy ul. Dantyszka 10 w Wąbrzeźnie zamieszka w sumie 68 osób. Uroczyste przekazanie kluczy rozpoczęło się o godz. 11.00



Nie wszyscy mogą pozwolić sobie na kupno mieszkania od dewelopera, dlatego też mieszkańcy Wąbrzeźna oczekują ofert budownictwa komunalnego pod najem od samorządu i jego jednostek. Z taką ofertą do wąbrzeźnian wyszło Regionalne Wąbrzeskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Zainteresowanie, dzięki obiecany

spore.

W Wąbrzeźnie, po wielu latach posuchy w komunalnym wielorodzinnym budownictwie mieszkaniowym, stanął blok dla dwudziestu czterech rodzin. Jego budowa wraz z infrastrukturą drogową zakończyła się zgodnie z planem i nadszedł czas na oddanie go w ręce lokatorów. Klucze do mieszkań wręczyli: prezes Regionalnego Wąbrzeskiego

Towarzystwa Budownictwa Społecznego Marian Świś i burmistrz Tomasz Zygnarowski.

W nowo pobudowanym bloku jest 24 bardzo ładnych, słonecznych i funkcjonalnych mieszkań. Dwa najmniejsze mają po 30,38 m², są w nich: przestronny pokój dzienny z aneksem kuchennym, łazienka i przedpokój.

dokończenie na str. 7**Gmina Płużnica**

Poważne wypadki motocyklistów

Rozpoczęty niedawno sezon motocyklowy przyniósł niestety pierwsze związane z tym zdarzenia. W ostatnich dniach doszło do dwóch poważnych wypadków z udziałem motocyklistów.



We wtorek (03.05) tuż po godzinie 13:00 funkcjonariusze ruchu drogowego w trybie pilnym pojechali do miejscowości Płachawy, gdzie według zgłoszenia dojdzie do wypadku z udziałem motocyklisty. Na miejscu policjanci zastali karetkę pogotowia, w której udzielana była pomoc rannemu kierującemu. Jak ustalili mundurowi, 69-letni mieszkaniec gminy Płużnica nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad motocyklem i przewrócił się na pobliskie

pole, doznając poważnych obrażeń. Mężczyzna był trzeźwy, trafił do szpitala.

W piątek (06.05) przed godziną 17:00 policjanci drogówki wezwani zostali do kolejnego wypadku z udziałem motocyklisty, do którego doszło w Płużnicy. Według ustaleń poczynionych przez policjantów 34-letni mieszkaniec Płużnicy spotkał się ze swoim znajomym, który udostępnił mu motocykl na krótką przejażdżkę. Ten jednak nie założył kasku na głowę i ruszył przed siebie.

dokończenie na str. 29

Jeździli „na stłuczkę”

REGION/KRAJ ▶ Policjanci Wydziału dw. z PG KWP w Bydgoszczy szukają pokrzywdzonych w kolizjach drogowych kierowców! Jeśli opisany poniżej sposób postępowania oszustów przypomina Ci Twoją kolizję – skontaktuj się z policjantami



Wydział do walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Bydgoszczy, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Toruniu, prowadzi śledztwo w sprawie dokonania szeregu oszustw i wyłudzeń ubezpieczeniowych. Podejrzani działali w sposób szczególnie bulwersujący,

celowo doprowadzając do kolizji drogowych. Jak ustalono, sprawcy działali najczęściej w taki sposób, iż w porze wieczorowo-nocnej, w wytypowanych przez siebie miejscach, oczekiwali lub przemieszczali się trasami, głównie dwupasmowymi, poszukując potencjalnej „ofiary”.

W zależności od rodzaju pojazdu jakim się poruszała, zajmowali pozycję w tzw. martwym polu widzenia i oczekiwali na zmianę pasa ruchu przez kierowcę, za którym jechali. Następnie gwałtownie przyspieszali, ustawiając swój pojazd w taki sposób, aby kierowca zmieniając pas ruchu, nie widząc ich w lusterku, po zjechaniu doprowadzał do stłuczki. Sprawcy wykonując ten manewr, chwilowo gasili również światła w swoim aucie, stając się tym samym praktycznie niewidocznymi na drodze dla potencjalnej „ofiary”.

Po zatrzymaniu samochodów pokazywali zapis z kamery swojego auta, wzbudzając w „ofierze” przekonanie o jej ewidentnej winie i „idąc jej na rękę” namawiali, aby nie wzywać na miejsce policji i dogadać się między sobą. „Ofiary” chcąc uniknąć utraty zniżek ubezpieczeniowych oraz mandatu za spowodowanie kolizji, najczęściej

ulegały namowom i wyrażały zgodę na przekazanie określonej kwoty, która rzekomo miała pokryć koszty naprawy samochodu oszustów.

Najczęściej pieniądze przekazywane były w gotówce wypłacanej z pobliskich bankomatów, poprzez przekazanie kodu BLIK, a także przez przelew na konto. Co ciekawe sprawcy jednego wieczoru tym samym pojazdem „prowokowali” po kilka kolizji, co pozwalało im ściągać od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

Wykonane do tej pory czynności oraz zebrany materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że osób pokrzywdzonych jest zdecydowanie więcej niż ustalono w tej chwili. To niestety umożliwia częściowe uniknięcie odpowiedzialności przez rzeczywistych sprawców „stłuczek” oraz naraża na znaczne straty finansowe osoby, które „podstępem” zostały wprowadzone w błąd, co do winy za spowodowanie kolizji dro-

gowej.

– Stąd apel o zgłaszanie się osób, które od maja 2021 r. do 10 kwietnia 2022 r. brały udział w kolizji drogowej na terenie Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Warszawy, Gdańska, Łodzi, a także w okolicach tych miast, w okolicznościach mogących wskazywać na podobny sposób działania sprawców. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail pg@bg.policja.gov.pl lub telefonicznie pod numerem +48 510 242 879 w godz. 7.30-15.30 – informuje KWP Bydgoszcz.

Wszystkim osobom, które z jakiegokolwiek powodu obawiają się zgłosić, przypominamy, że spowodowanie kolizji drogowej, zwykłej stłuczki, nie wymaga udziału policji. Wystarczy porozumienie pomiędzy uczestnikami kolizji. W sprawie do tej pory zarzuty usłyszało dwóch mężczyzn (mieszkaniec Bydgoszczy i gminy Nowa Wieś Wielka).

(red), fot. ilustracyjne

Powiat

Hipoteka zaczyna boleć!

Coraz wyższe stawki rat kredytu hipotecznego dają się we znaki. A najgorsze, że to jeszcze nie koniec...



Po pierwszej podwyżce stóp procentowych ogłoszonej przez prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego rozmawialiśmy z kredytobiorcą, który pozytywnie postrzegał swoją przyszłość w zakresie spłaty hipoteki, bo niewiele mu zostało rat i nie zauważył żadnej różnicy w potrąceniach kwot ze swojego konta. Dzisiaj już tak nie uważa. Teraz, ten sam kredytobiorca mówi:

– Nie miałem pojęcia, że WIBOR jest naliczany kwartalnie. Byłem święcie przekonany, że jeśli nic nie zmieniło się w pierwszym miesiącu po podwyżce stóp procentowych, to tak zostanie w moim przypadku. Bardzo się pomyliłem, bo powinienem wiedzieć, że naliczenia są kwartalne, ale jakoś to mi umknęło. Z tej niewielkiej kwoty pozostałej (niecałe 100 tys. zł) płaciłem

już w większości dług główny, bo odsetki stanowiły liwią część na początku spłaty kredytu. Nie przyszło mi do głowy, że naliczenia według nowych stawek robione są z końcem kwartału. Tak więc z około 800 zł z hakiem łącznie z pobraniem stawki ubezpieczeniowej zabezpieczającej spłatę kredytu na wypadek mojej śmierci i cesji na rzecz banku z tego tytułu, obciążenie wzrosło do ponad 1000 zł miesięcznie. 200 zł to niby niewiele, ale w moim przypadku rencisty, trochę dorabiającego w miarę sił to duża kwota, tym bardziej, że wszystkie podstawowe produkty niezbędne do codziennego życia też drożeją z dnia na dzień. A zapowiadają się kolejne podwyżki – martwi się mężczyzna.

Kolejna osoba spłacająca kredyt hipoteczny zauważa, że:

– Otrzymałam z banku in-

formację o wysokości raty, która w moim przypadku podskoczyła o niecałe 500 zł miesięcznie. Z otrzymanego dokumentu dowiedziałam się, że oprocentowanie pożyczki od maja br. wynosi 8,16% w skali rocznej, a w tym 6,05% to wskaźnik referencyjny lub 5-letnia stała stopa bazowa i 2,11% stanowi marżę banku. Dotyczy to kredytu spłacanego w terminie, bo gdyby nastąpiło opóźnienie w spłacie pożyczki to zastosowanie ma oprocentowanie w wysokości 20% w skali roku, a za każdy dzień zwłoki naliczane są odsetki. W dokumencie zawarto przypomnienie, że oprocentowanie zmienne oparte jest na wskaźniku referencyjnym i marży oraz wiąże się z ryzykiem stopy procentowej w całym okresie spłaty. Nic dodać, nic ująć. Takie życie, a zaciągnięte przed laty kredyty zaczynają boleć – mierzy się z bolesną rzeczywistością wąbrzeźnianka.

Warto zauważyć również, że na odwrócie informacji o wysokości rat jest podany adres stron dla kredytobiorców będących w trudnej sytuacji finansowej oraz wiadomość, że wniosek o wsparcie można złożyć w dowolnym oddziale banku. To chyba jedyna dobra informacja w tym dokumencie.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Rowerzysta miał

3,5 promila!

Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę, który miał problemy z utrzymaniem właściwego toru jazdy. Wynik badania jego trzeźwości zaskoczył wszystkich.



We wtorek (10.05) ok godz. 17:30 funkcjonariusze patrolówki jadąc ulicą Kętrzyńskiego w Wąbrzeźnie, zauważyli mężczyznę jadącego rowerem, który miał wyraźne problemy z utrzymaniem równowagi. Zatrzymany do kontroli 50-latek już na pierwszy rzut oka wyglądał na nietrzeźwego. Policjanci zbadali stan jego

trzeźwości.

Wynik który ujrzeli, wprowadził ich w osłupienie! Mężczyzna miał w organizmie prawie 3,5 promila alkoholu! Na szczęście policjanci na czas przerwali jego beztroską wycieczkę rowerową, zakazali mu dalszej jazdy i ukarali go mandatem karnym w kwocie 2 500 zł.

(ak), fot. ilustracyjne

Nowy żłobek już działa

PLUŻNICA ▶ W Płużnica utworzony został żłobek gminny. Nowa placówka jest miejscem opieki dla trzydziściorga dzieci w wieku od dwudziestego tygodnia do trzeciego roku życia i zapewnia najmłodszym mieszkańcom gminy możliwości rozwoju oraz edukacji na wysokim poziomie. Koszt gminnej inwestycji to nieco ponad 3 mln złotych



Jak przypominają władze, w sierpniu 2018 r. na terenie gminy Płużnica zostały uruchomione trzy tzw. „małe żłobki”, oferujące opiekę nad dziećmi w warunkach zbliżonych do domowych.

– Z czasem okazało się, że zapotrzebowanie na tego typu usługi rośnie – mówi wójt Marcin Skonieczka. – Wspólnie z Radą Gminy Płużnica postanowiliśmy więc w 2019 r. wziąć udział w ogłoszonym przez urząd marszałkowski konkursie na budowę żłobka. Przygotowaliśmy projekt budowlany, pozyskaliśmy dotacje i w listopadzie 2020 r. podpisaliśmy umowę z wykonawcą budynku. Był to pierwszy nasz obiekt budowany w technologii szkieletowej. Prace budowlane trwały niecały rok i po wyposażeniu obiektu, 14 marca 2022 r. żłobek został uruchomiony – wyjaśnia Marcin Skonieczka.

Nowy obiekt jest przestronny i funkcjonalny. Na parterze budynku znajdują się dwie duże sale, jedna przeznaczona dla dzieci młodszych, druga dla starszych. Ponadto każde z pomieszczeń zostało wyposażone w wysokiej jakości sprzęt, zabawki, łóżeczka, leżaki, krzesła do karmienia, itd. Dodatkowo każda sala posiada własną toaletę, dostosowaną do potrzeb najmniejszych dzieci oraz dostęp do tzw. nocnikowni. Duże okna, które znajdują się w każdej z sal

zajęciowych, zostały specjalnie przystosowane do snu dzieci poprzez montaż elektrycznych rolet. Na piętrze rozmieszczone zostały pomieszczenia gospodarcze, gabinet dyrektora, logopedy, intendenta oraz jedna z głównych atrakcji – sala zabaw wodnych.

Dotacje na budowę i funkcjonowanie żłobka gmina pozyskała ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z Programu „Maluch+”, finansowanego ze środków budżetu państwa oraz ze środków Funduszu Pracy. Wartość inwestycji to ponad 3,1 mln zł.

Żłobek Gminny w Płużnicy jest czynny przez dziesięć godzin dziennie, od 6:30 do 16:30, a opiekę nad dziećmi sprawują cztery wykwalifikowane opiekunki, po dwie na jedną grupę. Dzieci korzystają z pełnego wyżywienia – otrzymują cztery zbilansowane posiłki dziennie. Obecnie posiłki dostarczane są przez firmę cateringową, jednak docelowo dzieci ze żłobka będą otrzymywały posiłki z kuchni, funkcjonującej w sąsiadującym przedszkolu. Opiekunki realizują z małuszkami tygodniowe oraz miesięczne plany rozwoju dziecka żłobkowego. Aby urozmaicić czas spędzony w placówce, maluchy uczestniczą w zajęciach sensorycznych,

tanecznych, muzycznych, terapii ręki czy dogoterapii.

Pierwsze pasowania na „żłobkowicza” miało miejsce 22 kwietnia. Uczestniczący w uroczystości rodzice mieli m.in. okazję zobaczyć występ artystyczno-muzyczny, przygotowany przez podopiecznych. Po zakończeniu przedstawienia dyrektorka żłobka Maria Banaszek-Dudzik wręczyła dzieciom dyplomy i medale.

– To dla nas historyczne wydarzenie, gdyż w gminie Płużnica powstała zupełnie nowa instytucja – mówi wójt Marcin Skonieczka. – Żłobek wybudowaliśmy bezpośrednio przy nowym przedszkolu, a obydwa obiekty charakteryzuje nowoczesna architektura. Zadbaliśmy także o funkcjonalny układ pomieszczeń oraz o stonowaną kolorystykę i przyjazny dla oka wystrój wnętrz. Najważniejsi są jednak ludzie, którzy tworzą kadrę żłobka i przedszkola. To od tych osób zależy jakość świadczonych usług – podkreśla wójt. – Każdego dnia z opieki korzysta 130. bardzo wymagających, małych klientów. Najważniejsze jest, aby dzieci dobrze się czuły w naszych placówkach oraz były zdrowe i szczęśliwe – dodaje Marcin Skonieczka.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Gmina Płużnica

Za sportowe sukcesy nagrody od wójta

Wójt gminy Płużnica przyznał nagrody dla sportowców oraz trenerów, którzy osiągnęli sukcesy w swoich dyscyplinach podczas zawodów przeprowadzonych w 2021 roku.



Nagrody finansowe od 500 do 1500 zł zostały wręczone trzem zawodnikom oraz jednej trenerce. Nagrodzeni reprezentują trzy dyscypliny – wędkarstwo, kolarstwo i sztuki walki. Tegoroczni laureaci, rodzice młodych zawodników, a także członkowie komisji wzięli udział w uroczystym wręczeniu nagród 6 maja w Urzędzie Gminy w Płużnicy.

Nagrody dla sportowców, którzy odnosili sukcesy w zawodach wojewódzkich, krajowych lub międzynarodowych przyznawana są w gminie Płużnica od 2013 roku. Laureatów wybiera powołana przez wójta komisja, na podstawie zgłoszeń, w których opisane są osiągnięcia zawodników.

Wśród tegorocznych laureatów nagrody wójta znaleźli się:

Nikola Jankowska otrzymała nagrodę w wysokości 1500 zł za zajęcie pierwszego miejsca i zdobycie tytułu Mistrzyni Polski podczas Pucharu Polski w Kolarstwie Torowym oraz pierwsze miejsce podczas Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych i Juniorów Młodszych w kolarstwie torowym;

Konrad Zarzeczny odebrał nagrodę w wysokości 1500 zł za zajęcie pierwszego miejsca w Zawodach Rzutowych Pucharu Polski 2021 im. Jerzego Grudzińskiego oraz pierwsze miejsce podczas II Ogólnopolskiej Halowej Olimpiady Młodości w Sportach Wędkarskich;

Natomiast Małgorzata We-

chman, trenerka wędkarstwa, została nagrodzona kwotą 1 tys. złotych za wyniki w pracy szkoleniowej w roku 2021, której efektem były sukcesy sportowe zawodnika, odniesione na poziomie krajowym.

Ponadto Weronika Błazejowicz otrzymała nagrodę w wysokości 500 zł za zajęcie drugiego miejsca w Mistrzostwach Karate Kyokushin Województwa Kujawsko-Pomorskiego Okręgowego Związku Karate.

– Bardzo się cieszę, że co roku możemy nagradzać najlepszych sportowców i trenerów z terenu gminy Płużnica – mówi wójt Marcin Skonieczka. – Ostatnie dwa lata były trudnym okresem dla sportu, ze względu na pandemię koronawirusa. Mimo tych przeciwności, nasi sportowcy osiągnęli sukcesy w zawodach o randze ogólnopolskiej. Ponadto Nikola Jankowska i Konrad Zarzeczny zostali powołani do kadry narodowej w swoich dyscyplinach. Ich sportowa droga potwierdza, że mistrzostwo osiąga się poprzez ciężką pracę i właściwe wykorzystanie swojego talentu. Są oni świetnym wzorem do naśladowania dla innych. Serdecznie gratuluję wszystkim nagrodzonym sportowcom, ich trenerom i sponsorom, a przede wszystkim rodzicom – uzasadnia Marcin Skonieczka.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

OGŁOSZENIE

KURCZAKI Z RUŻA

**SPRZEDAŻ
W TERMINIE**
od **23.05.2022**
do **28.05.2022**

Zapraszamy
i życzymy
smacznego!



Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Pszczółki pracują na nas wszystkich

LASY PAŃSTWOWE ▶ W piątek 20 maja obchodzony jest Światowy Dzień Pszczół. Święto to ustanowiła Organizacja Narodów Zjednoczonych, a ma ono podkreślić znaczenie pszczoł w naszym życiu. To także dobra okazja, by przybliżyć naszym Czytelnikom rolę tych pożytecznych owadów.

Na całym świecie do grupy pszczoł należy ponad 20 000 gatunków owadów. Krewni najlepiej nam znanej pszczoły miodnej żyją w Azji, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce Północnej i w Europie, czyli niemal na całym świecie. Polskę zamieszkuje około 470 gatunków pszczoł. Wśród pozostałych gatunków, tzw. pszczoł dziko żyjących, znajdziemy gatunki żyjące samotnie jak i społecznie. Nie mają one jednak swoich opiekunów, dlatego tak ważne jest, aby podejmować działania służące ich ochronie.

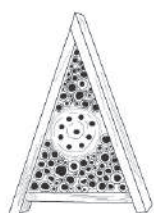
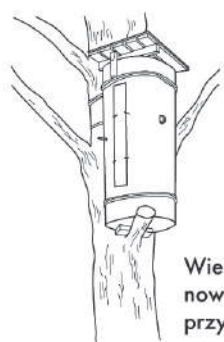
„Zarabiają” miliardy złotych

Warto wiedzieć, że pszczoły zapylają aż 77 proc. gatunków roślin, z których są wytwarzane produkty spożywcze roślinnego pochodzenia. Z Programu Środowiskowego ONZ (UNEP, United Nations Environment Programme) wynika, że 84 proc. z 264 gatunków roślin uprawianych w Europie wymaga zapylania przez owady, głównie pszczoły. Mało tego, wyłącznie te ostatnie zapylają 90 proc. roślin nieuprawianych. Szacuje się, że w Polsce praca pszczoł jest warta ponad 4 mld zł rocznie, pozyskiwanie miodu to tylko część ich działalności, gdyż zapylającą też krzewy i drzewa.



W TROSCE O PSZCZOŁY

Ponad 90% zapyleń dokonywanych przez owady zawdzięczamy pszczołom, dlatego Lasy Państwowe od lat otaczają szczególną troską owady zapylające w ekosystemach leśnych. Co robimy?



Budujemy hotele dla zapylaczy, a także nieodpłatnie udostępniamy lasy pszczelarzom, gdzie mogą ustawiać pasieki.

Wieszamy kłody bartne, by stworzyć nowe miejsca do życia pszczoł, wykorzystując przy tym metody tradycyjnego bartnictwa.

Zakładamy łąki kwietne. Sadzimy gatunki drzew i krzewów, które zapewniają owadom pożytek.

Opracowanie: Centrum Informacyjne Lasów Państwowych
Opracowanie graficzne: Marta Krawiec-Ojak
Ilustracje: Polska Grupa Infograficzna

Zapylają rośliny

Pszczółki w przyrodzie pełnią kluczową rolę. Zapylanie przynosi korzyść w postaci jedzenia nie tylko ludziom. Owoc jarzębiny, głogu, jeżyn, malin, jagód i innych roślin, którymi żywią się dzikie ssaki i ptaki, powstają dzięki zapyleń przez pszczoły. Ale to nie tylko jedzenie, drzewa rozwijają się również dzięki pszczołom, a z ich dziupli korzysta cały szereg zwierząt – takie

jak dudki, sowy pójdzki, różne gatunki chrząszczy czy małe ssaki – orzesznice.

Aby doszło do zapyleń, rośliny muszą wymienić się pyłkiem. Zdolność przemieszczania się roślin jest ograniczona, dlatego nauczyły się one wykorzystywać m.in. wiatr, wodę czy zwierzęta do przenoszenia ziaren pyłku między sobą. Ale jak nakłonić owada do takiej współpracy? Odpowiedź jest prosta – dać coś

w zamian. W ten sposób doszło do współpracy między roślinami a owadami, w której pszczoły pożywając się nektarem na kwiatach, przenoszą między nimi pyłek, umożliwiając zapylanie roślin prowadzące do zapłodnienia i powstania owocu.

Najpopularniejsze gatunki

Pszczółki miodne żyją w społeczeństwie, tzw. rodzinie pszczelej składającej się z matki (królowej), bezpłodnych robotnic oraz trutni (samców). Rodzina pszczelej to wielki organizm, który spaja silne zależności pomiędzy mieszkańcami ula. Matka pszczelej zapewnia ciągłość rodziny pszczelej poprzez składanie jaj, w ciągu jednego roku może ich złożyć ponad 200 000. Jak przystało na królową, nie wykonuje w ulu żadnych prac, natomiast za pomocą feromonów reguluje życie rodziny pszczelej. To jedyna mieszkanka ula, która długo żyje – nawet 4-5 lat.

Robotnice to najliczniejsza grupa pszczoł w ulu, latem może ich być nawet kilkadziesiąt tysięcy w jednej rodzinie! To one odpowiadają za utrzymanie rodziny pszczelej przynosząc do ula pokarm – pyłek i nektar, a także wodę. Robotnice pełnią różne role w rodzinie, między innymi porządkowe, karmicielek larw, strażniczek, aż wreszcie zbieraczek pyłku i nektaru. To im zawdzięczamy produkty pszczele takie jak różne odmiany miodów,

pyłek, pierzę, czy wosk. Trutnie są często postrzegane jako mało pożyteczni mieszkańcy ula, ale ich rola jest bardzo ważna. Głównym zadaniem trutni jest zapłodnienie matki, dzięki czemu będzie ona mogła składać jaja. Na zimę trutnie są wypędzane z ula przez robotnice.

W Polsce popularne są też osy, trzmiele i szerszenie (więcej informacji na infografice).

„Pszczółki wracają do lasu”

W ramach projektu „Pszczółki wracają do lasu” Lasy Państwowe prowadzą wiele działań na rzecz pszczoł. Lasy Państwowe zachęcają bartników do reaktywacji bartnictwa na terenach lasów, były organizowane m.in. konferencje i spotkania z nimi. Barcie przeważnie wykonywano w kłodach sosnowych i zawieszono w miejscach najbardziej sprzyjających zasiedleniu przez pszczoły.

Jak leśnicy na co dzień pomagają pszczołom

Leśnicy robią wszystko, by pomóc pszczołom wrócić do lasów. Wspomniane wyżej kłody bartne, a także sadzenie roślin nektarodajnych poprawia bazę pokarmową dla naszych małych przyjaciół. Jeśli pszczoły wrócą do lasów, zwiększy się plonowanie roślin, a co za tym idzie ilość pokarmu dla zwierząt. To z kolei dobrze wpłynie na równowagę ekosystemu.

Leśnicy terenu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu również sięgają łąki kwietne, co wzbogaca bazę pożytkową dla pszczoł o rośliny nektarodajne. I tak w naszych lasach pojawiają się m.in. pszczelnik miodawski, facelia błękitna, czy koniczyń i inne nasiona gatunków nektarodajnych. Kolejne ciekawe rozwiązanie to remizy dla pszczoł, które mają być miejscami większego napływu owadów zapylających. W takich miejscach również sadzone są rośliny nektarodajne, w tym np. dzikie owoce jak wiśnie, czereśnie czy jabłka.

Powyższe działania mają sprawić, że lasy na nowo staną się miejscem hodowli pszczoł. Program „Pszczółki wracają do lasu” jest także elementem kampanii „Zdrowa żywność z polskich lasów”.



JAK JE ODRÓŻNIĆ?

PSZCZOŁA MIODNA

Apis mellifera

Długość ciała to 1,3–1,5 cm (królowa około 2 cm). Duże haczyki na żądle nie pozwalają owadowi wyciągnąć go z ciała człowieka – odlatując, pszczoła rozrywa swój odwłok i ginie. W woreczku jadowym znajduje się około 0,3 mg jadu, jednak podczas ukłucia owad wypuszcza do 0,012 mg. Życie zdrowego człowieka może być zagrożone przy około 500 układeniach. Pamiętajmy jednak, że pszczoły nie atakują bez powodu.



SZERSZEŃ EUROPEJSKI

Vespa crabro

Długość ciała dochodzi do około 3,5 cm. Długie żądło głębiej penetruje (stąd boleśniejsze skutki układenia). Brak haczyków sprawia, że owad nie ginie po ataku i może ponownie ukąść. Szerszeń posiada około 0,26 mg jadu w woreczku jadowym (dawka śmiertelna wynosi od 10 mg na kg masy ciała człowieka). Szerszenie nie są agresywne, niedrażnione nie atakują ludzi. Zwykle ich unikają.



TRZMIEL LEŚNY

Bombus pratorum

Długość ciała od 1,1 cm u robotnic do 1,7 cm u królowych. Długie, ostre żądło nie posiada ząbków na szczecinie – owad może wyciągnąć je z rany, nie uszkadzając odwłoka. Jad trzmiecia jest mniej toksyczny od jadu pszczoły. Podczas układenia wypuszcza go 0,01–0,03 mg. Trzmiele są owadami łagodnymi, atakują tylko w obronę.



OSA POSPOLITA

Vespa vulgaris

Długość ciała od 1 cm u robotnic do 1,8 cm u królowych. Żądło bez haczyków – owad może ukąść kilkakrotnie, wstrzykując jednorazowo do 0,017 mg jadu. Osy, podobnie jak pszczoły, nie atakują bez powodu. Bywają „ciekawe” i lubią podlatywać do ludzi.



Uwaga: w wypadku osób chorych lub uczulonych na jad owadów śmiertelne dawki jadu mogą być znacznie mniejsze.

Opracowanie: Lasy Państwowe
projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Szeptany marketing najlepszy

POWIAT ➤ Obowiązek złożenia deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw jest nadal zaskakujący dla wielu właścicieli nieruchomości

Nasza zdenerwowana Czytelniczka dzieli się swoimi wrażeniami związanymi z grożącą karą za niezłożenie w terminie wspomnianej w podtytule deklaracji.

– Nie mogę pogodzić się z następstwami niedopełnienia obowiązków, które są nowe i tak naprawdę nikomu nieznane. Przez przypadek dowiedziałam się podczas wizyty w zakładzie fryzjerskim, że muszę do końca czerwca złożyć jakąś deklarację na temat ogrzewania mojego domu, bo zapłacę 5 tys. zł kary, gdy nie zdążę zrobić tego w wyznaczonym terminie. Staram się być na bieżąco z wszystkimi bieżącymi wiadomościami związanymi z sytuacją w kraju i w moim najbliższym otoczeniu. Czytam dość regularnie tygodnik CWA, ale niekoniecznie od pierwszej do ostatniej strony. Podobno była w nim informacja na ten temat. Dużo czasu spędzam też poza krajem i niekoniecznie jestem na bieżąco ze wszystkimi prawnymi nowelizacjami. Jednak uważam,



że gdy pojawia się coś istotnego, to powinno być na tyle nagłośnione medialnie, żeby wszyscy się dowiedzieli. Zastanawiam się, co mają zrobić ludzie w podeszłym wieku, którzy nie mogą liczyć na pomoc swoich bliskich lub nie chodzą regularnie do fryzjera? – mówi nasza Czytelniczka.

Jak dodaje, pyta grzecznie, gdzie były nagłośnione informa-

cje o nowym obowiązku dotyczącym właścicieli domów jednorodzinnych?

– Domyślałam się, że informacja na ten temat była skąpa po to, by z egzekwowania kar wobec winnych zaniedbania w tym względzie zasilić kulejący budżet państwa – snuje domysły mieszkanka powiatu. – Oczywiście mogę się mylić, ale należę do

ludzi praworządnych i dopełniających wszelkich zobowiązań w ustalonym terminie, więc taki nałożony nowy obowiązek, mało spopularyzowany, jest jakby nastawiony na egzekwowanie kar od Boga winnych właścicieli domków. Irytuje mnie też fakt, że z decyzją o nowej stawce podatku od nieruchomości jestem powiadamiana przez pośtańca na

początku każdego roku pismem za potwierdzeniem odbioru. Natomiast o tej deklaracji nikt mnie nie poinformował, więc skąd miałam wiedzieć? Wyobrażam sobie, że cała rzesza starszych osób, które zamieszkują domy odziedziczone po przodkach i ledwie wiążą koniec z końcem, byle przetrwać do wypłaty kolejnej emerytury, nie ma zielonego pojęcia, co za kilka miesięcy może ich spotkać. Oby tak się nie stało, a ich bliscy byli lepiej zorientowani ode mnie w bieżących deklaracyjnych wymogach – dopowiada kobieta.

Rzeczywiście, nagłośnienie tego tematu nie było najważniejsze dla mediów ogólnopolskich, a jeśli tak się zdarzyło, to miało czasowy charakter i umknęło uwadze większości zainteresowanych. Tak czy inaczej puentą jest, by do 30 czerwca br. złożyć odpowiednią deklarację w miejscowym urzędzie, a żadna kara nie będzie nikomu grozić.

B. Walas,
fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Wypompowani, ale zadowoleni

Opowieści o wrażeniach z pierwszego rajdu rowerowego, który odbył się 8 maja br., pojawiły się już w kilkadziesiąt godzin po imprezie. Ale można było je rozjeździć już 6 dni później.

– Wydawało mi się, że jestem dobrze przygotowana do rowerowego wypadu za miasto, ale ledwie chodzę. Bolą mnie wszystkie mięśnie nóg – skarży się jedna z uczestniczek nie-

dzielnej wycieczki i rowija swoją wypowiedź. – Ogólnie było wspaniale. Pomidorówka, którą nam zaserwowano, pozbawiła mnie złudzeń, że dobrze gotuję. Poza tym ciasto, kawa

i herbata oraz zajęcia ruchowe, w których planowałam uczestniczyć, stworzyły dobrą atmosferę i dały poczucie satysfakcji rajdowiczom. Stwierdziłam, że planowałam uczestniczyć

w punkcie sportowym programu niedzielnego rajdu, ale już w połowie trasy czułam się lekko „wypompowana”. Okazuje się, że zakładać, a wiedzieć to dwa różne pojęcia. Ale wcale nie żałuję, że dzisiaj po rajdzie czuję się obolała. Impreza była super, tym bardziej, że uczestnicy rajdu rowerowego zostali obdarowani bidonami z filtrem do wody. Rewelacyjny pomysł, współgrający z hasłem: Wąbrzeźno – przyjazne wody.

Nie dla wszystkich starczyło tych wyjątkowo trafnych upominków, bo w pierwszym w tym sezonie rajdzie uczestniczyło aż 38 osób. Pozostali zostaną obdarowani w kolejnych wypadach za miasto. Ponadto nasza rozmówczyni dowiedziała się, że „Inicjatywa” organizu-

je sobotnie rajdy rowerowe.

– Mnie ten dzień nie pasuje z różnych względów, ale za gorzali fani jednośladów mają okazję się wykazać – dodaje kobieta.

Rzeczywiście w sobotę 14 maja br. odbył się kolejny rajd rowerowy, tym razem zorganizowany przez Stowarzyszenie Inicjatywa Wąbrzeźno. Zaplanowano 30-kilometrową trasę z postojem w Czystochlebiu. Tam posilono się kielbaskami z ogniska. Inicjatywa organizuje tradycyjnie dwa rajdy w roku, najczęściej w maju i we wrześniu. Chętnych nigdy nie brakuje, chociaż słoneczna sobota była wyjątkowo wietrzna.

Tekst i fot.
B. Walas



Z okazji Złotych Godów Krystyny i Ryszarda Górskich

W tym szczególnym dniu 50. rocznicy wstąpienia w związek małżeński z całego serca życzymy Wam, abyście przez kolejne lata wspólnego życia nigdy nie zapominali jak smakuje miłość i jak piękne mogą być poranki, kiedy budzimy się u boku ukochanej osoby.

Życzą syn Sławek, Gabi & Lucky



OGŁOSZENIE

Twarze Sabiny Olszewskiej

WĄBRZEŹNO ▶ Poniedziałek 9 maja upłynął w wąbrzeskiej bibliotece pod znakiem sztuki. Tego dnia odbył się wernisaż wystawy Sabiny Olszewskiej, bibliotekarki i – jak sama podkreśla – wąbrzeźnianki z urodzenia i z wyboru



„Twarze, twarze i... twarze”, bo tak została zatytułowana ekspozycja, to zbiór dzieł artystki, stworzonych na przełomie ostatnich kilku miesięcy. Głównym tematem prac malarki są portrety, twarz ujęta w wielu perspektywach, w sposób niecodzienny, często surrealistyczny. Głównym medium, którym posługuje się Sabina, jest akwarela, farba wodna, bardzo trudna i przez swoją specyfikę, niepozwalająca na poprawki.

Artystka swoją przygodę malarską rozpoczęła na plenerach

prowadzonych przez plastyka Andrzeja Sobczyka, organizowanych corocznie przez Wąbrzeski Dom Kultury.

– Zawsze lubiłam rysować, tworzyć, sztuka zawsze była mi bliska, jednak dopiero na plenerach odkryłam w sobie tę pasję, a od niedawna maluję głównie akwarelę, i czuję, że to jest ta technika, która najbardziej mi odpowiada – mówi Sabina.

Zapytana o inspirację mówi, że nie ma konkretnych rzeczy, które ją inspirują, czerpie pomysły z otacza-



jącego ją świata i z głowy. – Siadam przed kartką i po prostu tworzę. Często sama do końca nie wiem, co chcę dokładnie namalować i co z tego wyjdzie, ale zawsze wkładam w to pewne emocje – opowiada.

Twórczość Sabiny Olszewskiej jest zdecydowanie niebanalna. Artystka nadaje twarz temu, co w rzeczywistości jej nie ma – znakom zodiaku, owocom, a nawet miejscom i symbolom swojego rodzinnego miasta. Odbiorcom pozostawia miejsce dla wyobraźni i interpretacji. Podkreśla, że nie

ma konkretnego wyjaśnienia dla swoich dzieł, każdy może widzieć w nich to, co chce zobaczyć. Jednocześnie w każdej pracy zostawia część siebie.

– Twarze, które maluje, są nie-nazwane. Nie odwzorowuję nikogo konkretnego, jeśli ktoś doszuka się podobieństwa do siebie bądź kogoś innego, jest to niezamierzone – mówi Sabina Olszewska.

„Akwarela to farba oparta na wodzie i tak jak woda w strumieniu twórczość Sabiny Olszewskiej delikatnie płynie, pozwala się za-

trzymać, zadumać, zinterpretować i zachwycić”. – tak styl artystki opisuje Paweł Becker.

Wernisaż był wydarzeniem otwierającym XIX Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Dodatkową atrakcją był występ wokalistki Aleksandry Góralskiej, przy akompaniamencie pianisty Wojciecha Góralskiego. Gratulujemy Sabinie niewątpliwego sukcesu, oraz życzymy nieustającej weny twórczej, abyśmy jeszcze nieraz mogli podziwiać jej dzieła!

(AO),

fol. MiBPB

„Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022

Burmistrz Miasta Wąbrzeźno oraz Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie ogłasza nabór kandydatów do Programu **„Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022**. Realizacja Programu przewidziana jest od maja 2022 r. do 31 grudnia 2022 r.

Adresatami Programu są seniorzy w wieku 65 lat i więcej, którzy mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzący samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkający z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia. Udzielenie wsparcia w ramach Programu nie zależy od kryterium dochodowego, ani nie jest przyznawane w drodze decyzji administracyjnej.

Realizacja Programu przez MOPS obejmuje swoim zakresem moduł II. W ramach Modułu II seniorom w wieku 65 lat i więcej zostanie zapewniony dostęp do tzw. **„opasek bezpieczeństwa”** wyposażonych w co najmniej trzy z następujących funkcji: przycisk bezpieczeństwa – sygnał SOS, detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, lokalizator GPS, funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami, funkcje monitorujące podstawowe czynności życiowe. „Opaska bezpieczeństwa” będzie połączona z usługą operatora pomocy – w przypadku trudnej sytuacji lub nagłego zagrożenia życia naciśnięcie guzika alarmowego (znajduje się na opasce), umożliwi połączenie ze stale gotową do interwencji centralą.

Projekt dotyczy mieszkańców Wąbrzeźna. Liczba miejsc ograniczona.

Osoby zainteresowane udziałem w Programie mogą składać zgłoszenia do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie, ul. Wolności 32, tel. 56 689 04 00. Więcej informacji na www.mops.wabrzezno.com.

OGŁOSZENIE



Odwiedzili milusińskich w żłobku

GMINA PŁUŻNICA ▶ Funkcjonariusze wąbrzeskiej jednostki odwiedzili dzieci w nowo otwartym żłobku oraz przedszkolu w Płużnicy. Spotkanie poza wymiarem czysto poznawczym miało również charakter edukacyjny



W czwartek (12.05) mł. asp. Krzysztof Świerczyński wraz z dzielnicowym gminy Płużnica sierż. szt. Bartłojem Maćczakiem złożyli wizytę w nowej

placówce w Płużnicy. Policjanci spotkali się z najmłodszymi, opowiadając o swojej pracy, prezentując swoje auta oraz rozmawiając na temat bezpieczeństwa w ruchu

drogowym. Dzieci ze starszych grup przedszkolnych brały udział w praktycznych ćwiczeniach bezpiecznego korzystania z przejść dla pieszych przy użyciu elemen-

tów mobilnego miasteczka ruchu drogowego. Łącznie w spotkaniu z policjantami udział wzięło ponad 100 podopiecznych wraz z 12 swoimi opiekunek. Największym

zainteresowaniem cieszyły się oczywiście policyjne auta.

(ak),

fot. KPP Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Mieszkanie spełnieniem marzeń



dokończenie ze str. 1

Największe mieszkania mają po 61,35 m². W nich są: pokój dzienny z aneksem kuchennym, trzy sypialnie, łazienka i przedpokój. W bloku są dwa takie mieszkania. Najwięcej, bo 14 jest o powierzchniach od 50 do 55 m² z pokojem dziennym z aneksem, dwiema sypialniami, łazienką i przedpokojem. Pozostałe sześć o powierzchni ok. 42 m² to pokoje dzienne z aneksem, jedną sypialnią, łazienką i przedpokojem.

Lokatorzy mieszkań na parterze będą mieli do dyspozycji tarasy, a na piętrach przestronne balkony. Każda rodzina ma wydzielone i oznaczone numerem mieszkania miejsce postojowe na samochód oraz pomieszczenie piwniczne. Za jeden metr kwadratowy mieszkania lokatorzy zapłacą 14 zł. Ale ci o niskich dochodach nie muszą się martwić, bo będą mogli skorzystać z rządowych dopłat do czynszu.

– Dopłaty do czynszu były ważnym atutem wstępnego nabo-

ru chętnych do wynajęcia mieszkania w budynku przy ul. bp. Jana Dantyszka 10 – mówi prezes Marian Świś. – Okazało się, że trafnym, bo zainteresowanie wąbrzeźnian i nie tylko mieszkańców miasta najemem było na tyle duże, że mogliśmy podjąć pozytywną decyzję o realizacji inwestycji. Oczywiście ogromny wpływ na decyzję miały też finanse. Dzięki pojawieniu się możliwości otrzymania dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego i skorzystania z preferencyjnych kredytów uruchomionych w ramach programu wspierania społecznego budownictwa czynszowego, można było zaproponować mieszkańcom tak korzystną ofertę na najem lokalu. Regionalne Wąbrzeskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego zapłaci za ten blok 5 112 000 zł. Koszt pokryty będzie z dotacji w wysokości 1 mln zł z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz z preferencyjnych kredytów przyznanych w ramach programu wspierania społecznego

budownictwa czynszowego.

Dodatkowo, jak podkreśla prezes RW TBS Marian Świś, udało się pozyskać 511 000 zł na infrastrukturę z Krajowego Zasobu Nieruchomości. – Wykorzystaliśmy je na dobudowę odcinka o długości 76,34 m do ulicy bp. Jana Dantyszka oraz przebudowę ulic ks. Ksawerego Połomskiego i Bolesława Szczuki. Te trzy ulice są drogami dojazdowymi do nowego bloku.

Wykonawcą bloku było Przedsiębiorstwo Budowlane KOM-BUD Spółka z o.o. z Brodnicy. Firma rozpoczęła prace w grudniu 2020 r., a ostateczny odbiór techniczny odbył się w kwietniu 2022 r. Infrastrukturę drogową wykonała firma „BRUKBED” z Charzykowskich za 459 825,17 zł brutto.

Zanim mieszkańcy otrzymali klucze, została przecięta wstęga przez poseł Iwonę Michałek i burmistrza Tomasza Zygnarowskiego, który w swoim wystąpieniu zapewnił mieszkańców lokalu nr 14, że już nigdy więcej nie zaparkuje



na ich miejscu postojowym. Zwrócił też uwagę na doskonałą lokalizację nowego bloku, zapewniającą spokój i kontakt z naturą. Mieszkańcom niższych pięter poradził wizyty u sąsiadów na trzeciej kondygnacji, którzy mają ze swoich balkonów widok na Jezioro Zamkowe. Natomiast w poważniejszym już tonie pogratulował wszystkim zaangażowanym w tę inwestycję dobrych decyzji i osiągnięcia sukcesu. Docenił też standard robót budowlanych i wykończeniowych. Były też podziękowania, zwłaszcza dla poseł Iwonę Michałek, radnych wąbrzeskich, reprezentowanych na uroczystości przez przewodniczącą Aleksandrę Basikowską, pracowników RW TBS i urzędu miejskiego.

Najważniejsi w tym dniu, przyszli, a w zasadzie teraźniejsi lokatorzy bloku nie kryli radości z możliwości zamieszkania w swoich czterech ścianach. Jeden z nich stwierdził:

– Chce się powiedzieć, że

wreszcie na swoim, chociaż to nieprawda. Ale samodzielne mieszkanie, choćby tylko wynajmowane, jest doskonałym dla mnie rozwiązaniem. Poza tym nie byłoby mnie stać na zakup autentycznie własnego mieszkania. Czasy są trudne, więc najem mieszkania wydaje się najbardziej obiektywną opcją – stwierdził mężczyzna.

Kolejni rozmówcy uważają, że to jest najszczęśliwszy dzień w ich życiu.

– Nareszcie nie będziemy przeszkadzać rodzicom. Chociaż mamy dobre relacje, to czas najwyższy usamodzielnic się. Nadmiar ludzi w jednym mieszkaniu nikomu nie służy, więc pora zamieszkać oddzielnie – dodała para szczęśliwców.

Słoneczny i ciepły dzień, w którym przekazano klucze najemcom, jest dobrym zwiastunem na przyszłość dla lokatorów bloku przy ul. Dantyszka 10.

Tekst i fot.

B. Walas

Jan Paweł II upamiętniony

WĄBRZEŻNO ▶ 13 maja w Wąbrzeskim Domu Kultury rozbrzmiewały „Ulubione pieśni Jana Pawła II”. Jak wskazują organizatorzy, takie spotkania i wspólne śpiewanie służą krzewieniu wartości, głoszonych przez papieża Polaka

W maju rozstrzygnięty został również wojewódzki konkurs plastyczny pt. „Jan Paweł II – pamiętam...”. Przegląd ulubionych pieśni Jana Pawła II ma na celu propagowanie piosenki religijnej jako formy ewangelizacji, prezentację i promocję twórczości muzycznej środowisk chrześcijańskich oraz podtrzymanie pamięci o naszym rodaku – mówi Dorota Otremba.

Na scenie WDK swoje umiejętności wokalne zaprezentowało niemal 150 uczestników, z takich miejscowości jak: Wronie, Ryńsk, Rypin, Pokrzydowo, Gardeja, Tuchola, Książki, Karczewo, Wielkie Radowiska, Kwidzyn, Biały Bór, Mały Rudnik, Brodnica, Marzęcice i oczywiście Wąbrzeźno. Wśród wykonywanych utworów nie zabrakło „Barka”, „Liczę na Ciebie Ojciec”, „Ty tylko mnie poprowadź”, „Idzie mój Pan” oraz wielu innych, równie pięknych pieśni



religijnych. Wszyscy wokaliści otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy.

Ponadto w połowie maja rozstrzygnięty został konkurs plastyczny „Jan Paweł II – pamiętam...” jest jedną z wielu inicjatyw Wąbrzeskiego

Domu Kultury na cześć wielkiego Polaków sięgają do czasu o wielkim sercu, którym był św. Jan Paweł II – mówi Dorota Otremba. – Wojewódzki konkurs plastyczny pt. „Jan Paweł II – pamiętam...” jest jedną z wielu inicjatyw Wąbrzeskiego

Domu Kultury na cześć wielkiego

go pielgrzyma – dodaje. Jak podkreśla Dorota Otremba, prace konkursowe pokazują, że każdy z rodaków widzi tę wyjątkową postać inaczej. Wśród nadesłanych prac można podziwiać m.in. portrety wykonane różnymi technikami

mi plastycznymi.

Laureatami tegorocznej edycji zostali konkursu zostali: I m. ex aeqo – Karolina Lipińska z Książek oraz Maria Zakierska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie; II m. ex aeqo – Barbara Pawska, Środowiskowy Dom Samopomocy we Wroniu oraz II m. – Patrycja Galczeńska, Szkoła Podstawowa Wielkie Radowiska; III m. ex aeqo – Agata Tywanek, Liceum Sztuk Plastycznych w Toruniu oraz Mikołaj Kowalski, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie. Wyróżnienia: Wiktoria Czerwińska, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; Laura Jankowska, Akademia Kreatywnego Malucha WDK; Andrzej Kulwicki, Dom Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie; Alicja Paczkowska, Akademia Kreatywnego Malucha WDK.

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Przygotowali prezenty dla mam

Z okazji zbliżającego się Dnia Matki Akademia Kreatywnego Malucha zaprosiła najmłodszych mieszkańców miasta na Warsztaty plastyczne pt. „Dziękuję Ci mamo”. Mali artyści wykonywali prezenty i życzenia dla swoich ukochanych Mam z okazji nadchodzącego święta.



– Wśród powstałych prac znalazły się tradycyjne laurki, bukiety, które nigdy nie zwiędną oraz papierowe pudełko pełne wzruszających podziękowań – mówi Dorota Otremba. – Podczas kreatywnego spotkania dzieci miały ponadto okazję wysłuchać opo-

wiadań pt. „Mama idzie do pracy” oraz „Gdzie jest moja mama”. Oczywiście, nie zabrakło dyskusji na temat związany z treścią poznanych książek – dodaje.

Warsztaty rękodzieła, cyklicznie realizowane przez Wąbrzeski Dom Kultury, pozwalają dzieciom

na spróbowanie swoich sił w różnego rodzaju wyzwaniach plastycznych, pobudzają wyobraźnię oraz pozwalają wspólnie z innymi ćwiczyć kreatywne myślenie, a także wrażliwość na piękno.

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)



Wąbrzeźnianie pokochali jazz

WĄBRZEŹNO ▶ Od 5 do 7 sierpnia br. w Wąbrzeźnie odbędzie się druga edycja Festiwalu Jazzowego WąbJAZZno. Jak podkreślają organizatorzy, jazz odnalazł w Wąbrzeźnie swoich wiernych fanów

Ubiegłoroczne wydarzenia muzyczne i kulturalne, które złożyły się na pierwszą odsłonę tej oryginalnej imprezy, przyciągnęły liczne grono odbiorców. To sprawiło, że i podczas tegorocznych wakacji będziemy mieli możliwość uczestniczyć w wartościowych i ciekawych koncertach, warsztatach i spotkaniach.

– Można śmiało stwierdzić, że jazz wpadł w ucho każdej grupie wiekowej i przyciągnął do miasta słuchaczy z całego województwa oraz z różnych zakątków Polski – mówi Karolina Kraska. – Podczas pierwszej edycji świetnie sprawdziła się koncepcja różnorodności szerokiej oferty kulturalnej, ponad 20 wydarzeń, w tym 13 koncertów, kino muzyczne w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej, panel dyskusyjny, instalacja audiowizualna, happening, wystawa fotograficzna oraz warsztaty muzyczne. Festiwal został doceniony przez uczestników i widzów z różnych grup wiekowych, często o odległych od siebie światopoglądach, co zdeterminowało nas jeszcze bardziej do działania – mówi Karolina Kraska.

Jak informuje pani Karolina,



prace przygotowawcze do drugiej edycji festiwalu trwają już od kilku miesięcy.

– Myślę, że WąbJAZZno.2 dostarczy całej masy wrażeń. Jesteśmy na ostatniej prostej przed ogłoszeniem repertuaru, ale możemy już zdradzić kilka szczegółów. Wszystko wskazuje na to, że większość wydarzeń festiwalu będzie odbywać się

w obrębie Podzamcza. Planujemy kontynuację projektów, które świetnie sprawdziły się podczas pierwszej edycji, tj. „JAZZ dla Dzieci”, warsztaty muzyczne, kino muzyczne i jam session. W tym roku chcemy także skierować naszą uwagę w stronę seniorów, których aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym jest niezbędne dla budo-

wania silnego społeczeństwa. Szereg ekscytujących wydarzeń będzie zadedykowany właśnie seniorom (więcej szczegółów już wkrótce). Oczywiście, nie może zabraknąć JAZZu w różnych postaciach. Nie zdradzając jeszcze szczegółów, możemy powiedzieć, że czekają nas wspaniałe koncerty na najwyższym poziomie – podkreśla przedstawi-

cielka organizatorów. – Staramy się być wydarzeniem wielopokoleniowym, neutralnym światopoglądowo, prezentującym kulturalną alternatywę dla coraz częściej niełatwej codzienności. Nasza część świata jest obecnie w trudnym momencie i nie jest łatwo myśleć o rozrywce, jednak wychodzimy z założenia, że nie warto rezygnować z kultury, ponieważ ona dostarcza wielu narzędzi do radzenia sobie z problemami, z którymi przyszło nam się mierzyć – wyjaśnia Karolina Kraska. – Ponadto jako stowarzyszenie (FORMA) chcemy aktywnie uczestniczyć w procesach, które ułatwiają członkom społeczności ukraińskiej odnalezienie się w nowej, nieoczekiwanej dla nich rzeczywistości, szczególnie wśród nas, mieszkańców Wąbrzeźna. Dostrzegamy, że właśnie z perspektywy kultury, można wykreować całą masę przestrzeni do działania w tym kierunku – podsumowuje Karolina Kraska.

Czekamy na kolejne szczegóły od organizatorów wydarzenia. Na bieżąco będziemy je przekazywać naszym Czytelnikom.

(krzan)

Fot. (archiwum)

Wąbrzeźno

Święto milusińskich coraz bliżej

Międzynarodowy Dzień Dziecka już za dwa tygodnie. Z tej okazji Wąbrzeski Dom Kultury przygotował specjalne atrakcje dla najmłodszych mieszkańców miasta oraz gości. Pierwszego czerwca od godziny 16.00 warto będzie zajrzeć do parku przy domu kultury.

Organizatorzy są przekonani, że różnorodność oferty pozwoli każdemu znaleźć coś dla siebie. Przestrzeń parkowa zostanie podzielona na kilka stref dziecięcej kreatywności.

– W strefie muzycznej Trele-Morele dzieci będą miały okazję, aby zapoznać się z różnymi instrumentami oraz dowiedzieć się, jakie znaczenia kryją się w słowie „rytmika” – mówi Dorota Otremba. – Z kolei maluchy obdarzone pasją do malowania, rysowania i artystycznych wyzwań mogą skorzystać z propozycji Akademii Kreatywnego Malucha. Papierowe i kolorowe szaleństwo będzie świetną okazją do wspólnej zabawy wyobraźnią i kreatywności – dodaje kierowniczka działu animacji kultury.

Aby rodzice mogli wspólnie z dziećmi świętować ten wyjątkowy dzień, sami również będą mogli skorzystać z różnych warsztatów.

Organizatorzy zapewniają, że sprawią im one dużo radości oraz satysfakcji.

– Osoby lubiące ruch, sport i taniec idealnie odnajdą się w strefie tanecznych wygibasów. Gry ruchowe i płyty to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych na ten dzień. Oczywiście, nie byłoby dziecięcej imprezy bez mydlanych baniek, tworzących bajkową atmosferę. Z kolei najodważniejsi będą mogli spróbować swoich sił na torze przeszkód, przygotowanym przez Powiatową Państwową Straż Pożarną. Niespodziankę dla najmłodszych mieszkańców przygotowała również Komenda Powiatowa Policji – zapowiada Dorota Otremba.

Ponadto na uczestników festynu będą czekać: English House, Fundacja „Jedno słońce”, Manufaktura Kreatywnego Rozwoju. Będzie też wiele innych niespodzianek.

Impreza dla dzieci nie mogłaby odbyć się bez Mobilnego Placu Zabaw, więc różnego rodzaju dmuchańce pojawią się na terenie parku. Z uwagi na bezpieczeństwo i zasady BHP w poszczególnych „strefach kreatywności” dzieci będą mogły bawić się pod opieką pełnoletnich opiekunów.

1 czerwca WDK zorganizuje także kiermasz używanych zabawek. Może on być ciekawą alternatywą dla sprawienia pociechom niespodzianki. Zdarza się, że starszym dzieciom nie są już potrzebne zabawki, gry, gadżety itp., którymi bawiły się do tej pory. Często przedmioty te są nadal w bardzo dobrym stanie. Podczas kiermaszu można będzie sprzedać, wymienić lub zakupić nową fajną maskotkę, grę planszową albo książkę.

Każdy, kto chciałby wziąć udział w kiermaszu, musi wypełnić kartę zgłoszenia (dostępną na stro-

Wąbrzeski Dom Kultury

Dzień Dziecka

Bajkowy Świat Dziecka

Park przy WDK

1 czerwca 2022 r.
godz. 16.00 – 19.00

Muzyczne Trele-Morele

Mobilny plac zabaw

Warsztaty rękodzielnicze
„Papierowe kwiatki maki, bratki i stokrotki”

Akademia Kreatywnego Malucha
„Malowanki, wycinanki, sklejanek”

Bańkowe szaleństwo

Tor przeszkód „Zostań strażakiem”

Miasteczko policyjne

Dodatkowe atrakcje: English House – Szkoła Języków obcych w Wąbrzeźnie; Fundacja „Jedno słońce”; Ośrodek Akademii JA „Świat Emocji”; Punkt gastronomiczny WDK

nie internetowej WDK) i dostarczyć ją do Wąbrzeskiego Domu Kultury. Na zgłoszenia stoisk organizatorzy czekają do 25 maja. Bliższe infor-

macje w Dziale Animacji Kultury WDK, tel. 566881727, wew. 24.

(krzan)

Fot. (WDK)

Na czarnym lądzie

XX WIEK ▶ W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu w Afryce Wschodniej znalazło się 20 tys. polskich uchodźców. Tworzyli oni swoje osiedla. Byli to poważnie ludzie, którzy znaleźli się najpierw w głębi ZSRR, a Afryka była dla nich szansą na nowe jutro

Polacy, którzy trafili z Syberii wraz z armią Andeersa do Iranu, nie byli zbyt skłonni, by zakładać nowe domy w nieznanej nikomu Afryce. Dochodziło do sprzeczek i awantur. Dzieci znały Afrykę głównie z kart powieści Henryka Sienkiewicza pt. „W pustyni i w puszczy”. Afryka Wschodnia była terenem pod panowaniem brytyjskim. Polacy trafili do dzisiejszej RPA, Kenii czy Ugandy. Powstały polskie osiedla o dość egzotycznych nazwach: Tangeru, Kondoa, Ifunda, Kidugala, Masindi, Koja, itd. Tangeru było sporym osiedlem z prawie tysiącem domów i 4 tysiącami mieszkańców. Było ulokowane nieopodal Kilimandżaro.

Zazwyczaj osiedla wznoszono tanim kosztem, byle szybciej. Każdemu osiedlu przewodził komendant. Polacy tworzyli zwartą społeczność i starli się szybko zadomowić w nowym miejscu. Dla przykładu w grudniu 1945 roku w osiedlu Koja 99 pań ukończyło organizowany tam kurs krawiecki. Nauczycielem był słyn-

ny mistrz krawiecki ze Lwowa Andrzej Pilip. W osiedlach działały także szkoły i przedszkola. Nauczyciele zrzeszali się nawet w ZNP i organizowali wycieczki. Dla przykładu w osiedlu Misindi dla dzieci z sierocińca urządzono 6-tygodniowy wyjazd do lasów w grzbiecie górskim Meru.

Szczególnie wzruszający był 11 listopada 1945 roku, gdy w wielu osiedlach obchodzono święto niepodległości. W Misindi uliczki i domy zostały udekorowane barwami narodowymi i zielenią. Wieczorem drużyny harcerskie z lampionami przemaszerowały ulicami osiedla. W innym miejscowościach wystawiano polskie sztuki teatralne, np. „Śluby pannieńskie” lub „Dziady”. W osiedlach działały również drużyny harcerskie oraz drukarnie, w których wychodziły czasopisma, np. „Głos Polski w Afryce”. Bardzo ciekawy był także fakt działania polskich parafii. W Tangeru w 1944 roku tamtejszy proboszcz wyruszył nawet po domostwach z kolegą.

Już w 1945 roku polski działacz w Afryce Kazimierz Chodzinkiewicz zdawał sobie sprawę, że Afryka to tylko etap w życiu: „Pozbawieni własnych domów, Ojczyzny, znaleźliśmy tu schronienie podczas zawieruchy wojennej. Wdzięczni jesteśmy za gościnę i opiekę, jednak musimy zdać sobie sprawę, że gospodarze nasi chętnie pozbyliby się kłopotów związanych z naszym obecnym pobytem w kolonii. Są to trudności nie tylko materialne, ale może ważniejsze, bo związane z ich polityką kolonialną. I trudno się dziwić naszym gospodarzom, że starają się zlikwidować problem uchodźczy w Afryce, pragnąc powrotu do normalnej, pokojowej pracy na tych terenach.”

Pozakończeniu wojny osiedla zaczęły się wyludniać. Co piąty ich mieszkaniec wrócił do Polski. Reszta rozjechała się po świecie. Najwięcej trafiło do Wielkiej Brytanii. Ostatni Polak w Tengeru został pochowany w 2015 roku.

(pw)

XX wiek

Gem, set, mecz

Tenis był przed wojną sportem bardzo popularnym i dość masowo uprawianym. W Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu istniały nawet kluby tenisowe.

Klub tenisowy w Golubiu niestety przez lata istniał prawie wyłącznie na papierze. Jego członkowie cierpieli na brak kortów i w efekcie odstawali od tenisistów z Kowalewa czy Wąbrzeźna. Co roku odbywały się nawet turnieje o mistrzostwo powiatu wąbrzeskiego. Zaprezentujemy jak wyglądał taki turniej w 1926 roku w Kowalewie.

25 lipca do Kowalewa zjechali tenisisci z Wąbrzeźna, by rywalizować z miejscowymi. Obowiązkowym kolorem strojów tenisowych była biel. Panie grały ubrane w bluzki z krótkimi rękawami i spódnice odsłaniające łydki. Kiedy świeciło słońce, używały kape-

luszy, ale coraz częściej także daszków. Panowie grali w długich spodniach, białych koszulach i ewentualnie sweterkach polo.

Wracamy do 1926 roku i turnieju w Kowalewie. Rozpoczęła go gra pojedyncza pań. Reprezentantka Wąbrzeźna – Kozłowska pokonała 6:2, 6:2 Arletównę z Kowalewa. W grze pojedynczej panów 6:4, 6:4 Krukowski z Wąbrzeźna pokonał Grochowskiego z Kowalewa. Prawdziwą atrakcją były deble, nazywane wówczas dublami czy też grą podwójną. U pań triumfowało Wąbrzeźno. Największe tłumy zgromadził za to mecz panów – duetu z Wąbrzeźna (Krukowski, Bończa)

i Kowalewa (Grochowski, Niewiada). Po deblach przychodziła jeszcze pora na grę mieszaną. Ogółem w całym turnieju Kowalewu udało się wygrać tylko jednego seta.

– Mistrzostwo powiatu pozostało przy klubie wąbrzeskim – informuje gazeta Sportowiec Pomorski. – Który acz młodszy, zasłużył na to w zupełności. Posiada on doskonałą organizację wewnętrzną i zdrowe ambicje sportowe. Spoistości wewnętrznej brak natomiast w znacznej mierze klubowi kowalewskiemu, który pod wielu względami ma lepsze warunki rozwoju. Obojętność członków i traktowanie sportu tenisowego jako trzeciorzędnej rozrywki – oto powody hamujące rozwój klubu.

Rzeczywiście Kowalewo było klubem z tradycją sięgającą jeszcze czasów zaborów. Posiadało także doskonale utrzymany kort – obiekt zazdrości sąsiednich klubów.

(pw)

XIX wiek

Bez litości

W 1895 roku rząd niemiecki ogłosił przymusowe wysiedlenia robotników polskich, którzy przebywali często przez kilkanaście lat na terenach ich kraju. W dwa lata wydano 25 tysięcy Polaków.

W 1890 roku Niemcy zorientowali się, że zaczyna brakować robotników, dlatego ponownie wysłali ogłoszenia, że z radością przyjmą robotników polskich. Zimą mieli oni jednak wracać do swoich domów w zaborze rosyjskim. Jednak nawet w 1891 roku ciągnęły się procesy robotników polskich, którzy zostali objęci rugami. Jedną z nich dotyczyła lokaja z Ostrowitego. Sprawa dotyczyła Antoniego Winnickiego. Był on lokajem w Ostrowitem, w powiecie wąbrzeskim. Przybył do Niemiec, tu ożenił się z miejscową dziewczyną i założył liczną rodzinę. Rugi pruskie objęły go w 1895 roku, ale udawało mu się czasowo odwlekać wysiedlenia ze względu na chorobę żony.

W końcu władze nie chciały już przedłużać pozwoleń na pobyt. Winnicki złożył więc prośbę do samego cesarza Niemiec. Otrzymał odmowną odpowiedź. Co więcej jeden z urzędników ministerialnych zdziwił się, dlaczego Winnicki nie został jeszcze wydany. W efekcie lokaja wydano

i to po oficjalnym zniesieniu rugów pruskich. Powrócił on niedługo później już całkowicie legalnie.

Druga ze spraw dotyczyła robotnika Mariana Bątkowskiego z Malankowa w powiecie chełmińskim. Przybył on do Prus i tu pracował przez 25 lat. Ożenił się z poddaną pruską i był ojcem ośmiorga dzieci. W 1885 roku otrzymał nakaz opuszczenia kraju, ale nie mógł przekroczyć granicy, ponieważ nie był przepuszczany przez władze rosyjskie.

Nawet Niemiec – właściciel majątku, w którym pracował Bątkowski, wstawał się za nim. To samo robił także konsul rosyjski. Żona Bątkowskiego udała się nawet do Theerbude, aby odszukać cesarza, który przebywał tam na polowaniu. Przyjął ją adiutant cesarza i uspokoił, że wszystko będzie dobrze. Niestety po paru tygodniach ministerialny urzędnik Lademann przesłał odpowiedź, w której nakazał Bątkowskiemu powrót do zaboru rosyjskiego.

(pw)

XX wiek

Bolesna porażka

W 1905 roku odbyły się wybory do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. W powiecie wąbrzeskim i toruńskim przegrał polski kandydat – dr. Brejski. Do parlamentu wszedł Niemiec – Oertl. Dopiero po wyborach okazało się, jak sprawnie można było manipulować głosami.

W 1905 roku na dra Brejskiego padło 13 558 głosów, na Oertla 14 803 głosy. Okręg obejmował cały Toruń i okolice oraz powiat wąbrzeski. Oczywiście liczba ludności była znacznie większa, ale na początku XX wieku prawa wyborcze przysługiwały nie wszystkim mężczyznom powyżej 18. roku życia.

Władze niemieckie przystąpiły do wyborów latem, więc w okresie, gdy wielu polskich wyborców było w rozjazdach, głównie w pracy. Oczywiście Polacy przeszkadzali także sami sobie. Brejski był kandydatem bardziej lewicowym i ludowym. Przejawiali go osobie byli ludzie

skupieni wokół kościoła i pracy.

Na początku XX wieku w powiecie wąbrzeskim osadzono także wielu niemieckich kolonistów. Całe wsie, np. Ostrowite zmieniały swoje oblicza. W latach 1903-1905 ściągnięto do wąbrzeskiego 1000 rodzin niemieckich. Przed wyborami Niemcy nie dopuścili do kilku wieców wyborczych dra Brejskiego. Porażka Brejskiego została odebrana bardzo boleśnie, ponieważ był on „etatowym” politykiem. Pozwoliło to jednak wyciągnąć wnioski i przygotować się do kolejnych wyborów.

(pw)

Z Działynia do Hiszpanii i Rosji

POSTAĆ ▶ Pod koniec kwietnia w Zespole Szkół w Działyniu została odsłonięta tablica pamiątkowa przedstawiająca historię Ignacego Bronisza, mieszkańca Działynia – żołnierza wojen napoleońskich. Ignacy Bronisz służył w 4. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego. Walczył w Hiszpanii w bitwie pod Fuengirolą. Został odznaczony francuską Legią Honorową oraz Orderem Virtuti Militari. Zginął w wyprawie na Rosję w 1812 roku



Pod koniec kwietnia w Zespole Szkół w Działyniu zawisła tablica przypominająca historię Ignacego Bronisza

Ignacy Bronisz urodził się w 1766 roku w Działyniu. Był synem Wojciecha Bronisza, cześnika żytomierskiego herbu Wieniawa i Magdaleny z Mazowieckich. W latach 1776-1780 uczył się w szkołach podwydziałowych w Toruniu i Płocku. W 1785 roku wstąpił do regimentu Gwardii Pieszej Litewskiej. Dwa lata później awansował na stopień chorążego, a w 1793 roku na porucznika. Brał udział w powstaniu kościuszkowskim w 1794 roku i prawdopodobnie w jego okresie otrzymał awans na kapitana.

W 1801 roku ożenił się w Kłocku z Marianną Sumińską – córką Adama, podkomorzego dobrzyńskiego. Z małżeństwa tego przyszły na świat dzieci: synowie Franciszek Ksawery Ignacy (1803), Konstanty Euzebiusz Tomasz (1803), Roman Marek Nepomucen (1805), Szymon Napoleon (1806) i córka Józefa Marianna (1813).

1 stycznia 1807 roku wstąpił do formującego się w Płocku 13. pułku piechoty, który następnie przemianowany został na 4. pułk piechoty. W okresie kampanii 1807 roku przebywał

w Lipnie na ziemi dobrzyńskiej, gdzie zajmował się werbunkiem rekrutów do pułku.

Walczyl na wojnie w Hiszpanii w latach 1809-1812. Wyróżnił się w bitwach pod Almonacid i Ocaną, w których dowodził 1. batalionem pułku. Wraz z kpt. Franciszkiem Młokosiewiczem i Eustachym Chełmickim z Fabianek był współtwórcą zwycięstwa w bitwie z angielsko-hiszpańskimi desantem pod Fuengirolą w Andaluzji 15 października 1810 roku. Za rolę jaką odegrał w tej bitwie, otrzymał Legię Honorową, wspólnie z innymi Dobrzynianami – Eustachym Chełmickim (dowódca) oraz Władysław Płachecki z Kamienia Kmiecego koło Tłuchowa.

Ignacy Bronisz 14 sierpnia 1811 roku mianowany został szefem 1. batalionu 4. pułku piechoty. Za udział w walkach w Hiszpanii podany do odznaczenia krzyżem kawalerskim Virtuti Militari. Uczestniczył w kampanii rosyjskiej Napoleona Bonaparte w 1812 roku. Zginął 29 października 1812 roku w bitwie z rosyjskim korpusem Wittgensteina pod Czaśnikami w obwodzie witebskim.

Szymon Wiśniewski,
fot. archiwum



W bitwie pod Fuengirolą 450-osoby oddział polski powstrzymał prawie 5000 oddział brytyjsko-hiszpański

Bitwa pod Fuengirolą

14 października 1810 roku brytyjska flotylla dotarła do zatoki Cala Moral, około 2 mile na południowy zachód od Fuengirola. Brytyjczycy zeszli na brzeg i połączyli się na plaży z hiszpańskimi partyzantami. Blayney poprowadził swoje siły na północny wschód wzdłuż linii brzegowej, a jego flota podążała za nim. O godzinie 13:00 duża grupa hiszpańskich guerillas zaatakowała Polaków, łapiąc ich bydło, zabijając i raniąc dwóch polskich strażników. 40 Polaków chwyciło za karabiny i rzuciło się w poгон za Hiszpanami, ale gdy Młokosiewicz zobaczył brytyjskie okręty wojenne odwołał pościg. Około 14:00 Brytyjczycy dotarli do podnóża zamku, gdzie brytyjski generał wysłał emisariusza, aby przekonał polskiego dowódcę do poddania zamku. W odpowiedzi usłyszał słowa: Chodźcie i weźcie go sobie. Do tego momentu lord Blayney miał bardzo niską opinię o polskich żołnierzach, twierdząc, że nie można na nich polegać, bo mają bardzo niską wartość bojową.

Brytyjskie fregaty i kanonierki otworzyły ogień. Polacy byli zmuszeni do obsługi swoich czterech starych dział po tym, jak hiszpańscy kanonierzy uciekli. Mimo to, sierżantowi Zakrzewskiemu udało się zatopić jedną kanonierkę i spowodować straty na pozostałych. Wkrótce Brytyjczycy wycofali się poza zasięg i tylko dwie fregaty nieprzerwanie ostrzeliwały zamek.

Tymczasem brytyjsko-hiszpańska piechota rozpoczęła szturm na zamek. Polacy otworzyli ogień, zabijając majora Granta dowódcę II batalionu 89 pułku piechoty Connaught Rangers i wielu innych Anglików, zmuszając ich w ten sposób do odwrotu. Po polskiej stronie ranny był Młokosiewicz oraz 13 innych żołnierzy. Były też 3 ofiary śmiertelne. Lord Blayney, który dał rozkaz do odwrotu, podczas nocy kazał swoim inżynierom przenieść działa na brzeg i zbudować baterie, które następnego dnia miały umożliwić zniszczenie ścian zamku. W tym samym czasie polski garnizon z Mijas pod dowództwem porucznika Chełmickiego, zaalarmowany wcześniej przez huk wystrzałów, przesłizgnął się przez brytyjskie linie wokół zamku i połączył się z obrońcami. Garnizon Bronisza z Alhaurin został również uprzedzony o ataku i wczesnym rankiem 15 października maszerował do Mijas, gdzie starł się z 450-osobową, hiszpańsko-niemiecką jednostką wysłaną przez Blayneya i rozbił ją w starciu na bagnety.

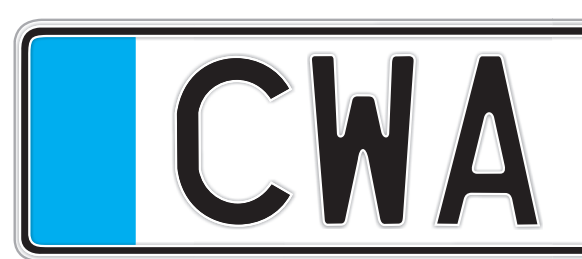
Rankiem 15 października artyleryjski ostrzał zamku stał się bardzo ciężki, niszcząc jedną z wież zamku. Około 14:00 HMS Rodney i podobny okręt hiszpański dotarły do Fuengirola i przewiozły następnych 932 żołnierzy z I batalionu 82 pułku piechoty. Aby zapobiec zagrożeniu, kapitan Młokosiewicz zdecydował się wykonać zaskakujący atak na pozycje brytyjskiej artylerii, i pozostawiając obronę zamku głównie rannym, poprowadził pozostałych 130 żołnierzy do ataku. Oblegający zostali całkowicie zaskoczeni i pomimo ogromnej przewagi ilościowej w ludziach (około 10:1), hiszpański regiment chroniący wzgórze artylerii został całkowicie rozbity i zmuszony do odwrotu. Polscy żołnierze odwrócili działa i zaczęli ostrzeliwać brytyjskie pozycje. Mimo że ich ogień nie był zbyt celny, ponieważ nie było między nimi oficerów artylerii, ostrzał spowodował duży zamęt i ogromnie utrudnił przegrupowanie brytyjskich oddziałów.

Po około 30 minutach lord Blayney zdołał zreorganizować swoje oddziały na plaży i rozkazał uderzyć na baterię opanowaną przez siły polskie. Wobec przewagi liczebnej wroga, obrońcy wysadzili zapasy prochu i wycofali się do zamku. Jednak zanim brytyjsko-hiszpańskie siły mogły ruszyć naprzód, ich lewą flankę zaatakował polski garnizon z Alhaurin, który właśnie pojawił się na polu bitwy. Około 200 wypoczętych i dobrze wyposażonych Polaków pod dowództwem Ignacego Bronisza odwróciło uwagę Brytyjczyków na wystarczająco długo, aby pozwolić wycofującemu się kapitanowi Młokosiewiczowi na przegrupowanie swoich pozostałych sił i uderzenie na prawą flankę brytyjskiej linii piechoty. Ten prawie jednoczesny atak polskich jednostek, wspierany przez około 40 francuskich dragonów z 21. regimentu, zaskoczył brytyjską piechotę. Mimo że w międzyczasie na plaży wylądował 82 pułk piechoty, jego obrona także się załamała. Blayney walczył do końca, zanim został znokautowany. Polscy żołnierze chcieli go zabić, ale francuski dragon Frederic Petit ocalił mu życie. Po tym jak lord Blayney został wzięty do niewoli, jego piechota dała sygnał do odwrotu i zaczęła chaotyczny odwrót na statki pod ogniem swoich własnych ponownie zdobytych dział. W tym czasie Blayney razem z innymi jeńcami w liczbie ok. 40 mężczyzn został zaprowadzony na zamek, gdzie musiał wejść na mury i zasygnalizować flocie, aby przerwała ogień.

Opr. Szyw



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Nieruchomości

Wynajmę magazyn 400m² Tel. 693-361-206

Domy

Sprzedam nieruchomość dom i zabudowania gospodarcze działka 25 arów Tel. 506-238-208

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Maszyny

Sprzedam prasę polską kosztującą Tel. 506-238-208

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam
o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna
"REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Zostań żołnierzem RP

REGION ▶ Wstęp do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej – pod takim hasłem w sobotę 21 maja o godzinie 11.00 rozpoczyna się pikniki wojskowe w 32 miejscowościach w całej Polsce. Oprócz pokazu sprzętu wojskowego i żołnierskiej grochówki na piknikach działać będą punkty rekrutacyjne, w których będzie można uzyskać informacje o dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej. Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego piknik wojskowy odbędzie się między innymi na Zamku Golubskim w Golubiu-Dobrzyniu

Organizatorem pikniku będzie Ośrodek Zamiejscowy w Bydgoszczy Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, Wojskowe Centrum Rekrutacji w Brodnicy, a współorganizatorami starosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego, burmistrz Golubia-Dobrzyń jak również prezes Oddziału PTTK im. Zygmunta Kwiatkowskiego w Golubiu-Dobrzyniu.

Odwiedzający piknik będą mieli okazję zapoznać się z no-

woczesnym sprzętem wojskowym, będącym na wyposażeniu jednostek wojskowych z Torunia, Brodnicy, Grudziądza, wysłuchać koncertu Orkiestry Wojskowej z Torunia, Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Kujawia” z Klubu 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej w Bydgoszczy, obejrzeć występy uczniów z Publicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia z Golubia Dobrzyń oraz artystów z Klubu Inspektora Wsparcia Sił Zbrojnych.

Wśród dodatkowych atrakcji także pokaz Husarii, paintball, pokazy uczniów klas mundurowych z Oddziału Przygotowania Wojskowego Zespołu Szkół Nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu, pokaz sprzętu i wyposażenia historycznego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu oraz tradycyjny żołnierski poczęstunek – grochówka.

Poza piknikami w 70 miejscowościach MON uruchomi mobilne punkty rekrutacyjne. Również tam będzie można poznać szczegóły dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej i złożyć wniosek. Żołnierz dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej od pierwszego dnia służby będzie zarabiał 4560 zł miesięcznie. Po 28-dniowym szkoleniu zakończonym przysięgą rozpocznie szkolenie specjalistyczne trwające do 11 miesięcy. W tym czasie będzie miał wybór – nie musi być skoszarowany. Żołnierz DZSW będzie miał pierwszeństwo w naborze do zawodowej służby wojskowej oraz do zatrudnienia w administracji publicznej, po spełnieniu wymogów dla danego stanowiska. Dobrowolną zasadniczą służbę wojskową można przerwać w dowolnym momencie.

Wojskowe Centra Rekrutacji to miejsca, które powstały w miejsce wojskowych komend uzupełnień. To jednostki, które skupione są na pozyskiwaniu kandydatów do różnych form służby wojskowej, np. dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej czy terytorialnej służby wojskowej. To miejsca, gdzie bardzo szybko załatwisz niezbędne formalności związane z aplikowaniem do służby w wojsku. W WCR kandydaci do wojska w ciągu maksymalnie 2 dni przechodzą niezbędne procedury naboru do armii.

Szymon Wiśniewski

Wąbrzeźno

„Uśmiechnięte nutki” w Wąbrzeźnie

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym do udziału w jubileuszowym, X Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Przedszkolnej „Uśmiechnięte nutki”, którego partnerem jest Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

W tym roku muzyczna inicjatywa odbędzie 3 czerwca się na sali kolumnowej WDK. Zgłoszenia można nadsyłać do 25 maja.

– Celem muzycznego spotkania jest popularyzacja wartościowego materiału repertuarowego dla dzieci, integracja środowisk przedszkolnych oraz prezentacja młodych artystów – mówi Dorota Otremba. – Zabawa z piosenką jest ciekawym i pełnym wrażeń wydarzeniem kulturalnym, które

z roku na rok przyciąga coraz więcej małych wokalistów. Ich zaangażowanie i szeroki uśmiech podczas prezentacji to dla nas największa nagroda – dodaje.

Regulamin przeglądu można znaleźć na stronie internetowej domu kultury <http://wdkwabrzezo.pl/przeglad-u-smiechniete-nutki-w-wabrzeznie/>.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Gmina Płużnica

Poważne wypadki motocyklistów

dokończenie ze str. 1

Kierujący motocyklem mężczyzna stracił panowanie nad maszyną i upadł na betonową nawierzchnię, doznając bardzo poważnych obrażeń. Badanie stanu jego trzeźwości nie wykryło alkoholu, mężczyzna trafił do szpitala. Okres wiosenny i słonecz-

na pogoda sprzyjają korzystaniu z jednośladów, jednakże apelujemy o zachowanie zdrowego rozsądku i ostrożności. Jak pokazują powyższe sytuacje, potrzeba naprawdę niewiele, aby krótka przejażdżka zakończyła się poważnym wypadkiem.

(red), fot. KPP Wąbrzeźno

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Pracuje coraz więcej Ukraińców

REGION/KRAJ ▶ Mimo wojny w Ukrainie nie zmalała liczba Ukraińców legalnie pracujących w Polsce. Obecnie jest ich ponad 666,7 tys. Zdecydowana większość z nich to osoby zatrudnione na umowę o pracę i umowę zlecenia. Zaledwie 1 proc. decyduje się na własny biznes



Do Polski w celach zarobkowych przyjeżdżają obywatele z ponad 160 krajów. Obecnie jest ich ponad 932 tys. Najwięcej cudzoziemców zgłoszonych do ZUS-u pochodzi z Ukrainy – 666,7 tys. – Jest ich więcej niż w grudniu 2021 r. Przybyło ich niemal 40 tys. Na drugim miejscu są Białorusini – 78,3 tys. Na trzecim Gru-

zyni, których jest ponad 26,2 tys. Na Kujawach i Pomorzu legalnie pracuje 36,6 tys. obcokrajowców. Blisko 28 tys. osób legitymuje się paszportem ukraińskim. 1,7 tys. obcokrajowców pochodzi z Białorusi, a niemal tysiąc z Gruzji – informuje Krystyna Michałek,

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakim ubezpieczeniom podlega obcokrajowiec

Cudzoziemiec, który podejmuje pracę w Polsce na podstawie umowy o pracę, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Dzięki tej umowie ma pełne ubezpieczenie i prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa. Zatrudnienie liczy się również do emerytury.

Wykonując pracę na umowę zlecenia obcokrajowiec, który nie jest uczniem lub studentem do 26 roku życia, będzie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wy-

padkowemu oraz zdrowotnemu, a ubezpieczenie chorobowe będzie dla niego dobrowolne. Natomiast umowa zlecenia zawarta z uczniem lub studentem do 26. roku życia nie rodzi obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, chyba że cudzoziemiec podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą, u którego pracuje na podstawie umowy o pracę. W takim przypadku umowa zlecenia w zakresie ubezpieczeń traktowana jest tak samo jak umowa o pracę.

Ta sama zasada dotyczy, kiedy cudzoziemiec zawiera umowę zlecenia z innym podmiotem niż własny pracodawca, ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy. Pracodawca musi wówczas opłacić od umowy zlecenia wszystkie

składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (podstawę oskładkowania stanowi suma wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę oraz umowy zlecenia).

Cudzoziemiec zatrudniony tylko na podstawie umowy o dzieło nie podlega ubezpieczeniom społecznym ani ubezpieczeniu zdrowotnemu. Tym samym nie ma prawa do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa.

Gdy obcokrajowiec zmienia miejsce zamieszkania, to ma obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę czy zlecniodawcę. Osoby prowadzące własną firmę i takie, które nie są już zatrudnione, a były o zmianie adresu powinny poinformować niezwłocznie ZUS.

(red), fot. ZUS

Region/Kraj

Dorabiałeś? Rozlicz się z ZUS

Co roku – do końca maja osoby, które dorabiają do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, muszą poinformować ZUS o swoich przychodach za dany rok rozliczeniowy. W tym roku jest to okres od 1 marca 2021 r. do 28 lutego 2022 r.



– Pobierając świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, można dodatkowo pracować, ale trzeba uważać na graniczne kwoty przychodu. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłacane świadczenie. Dlatego warto jak najszybciej poinformować ZUS o swoich zarobkach – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Termin na roczne rozliczenie do 31 maja

Do końca maja osoby dorabiające do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego muszą dostarczyć do ZUS zaświadczenie z zakładu pracy o swoich zarobkach za dany rok rozliczeniowy, najlepiej w rozbiciu na poszczególne miesiące. Osoby, które prowadzą własną działalność gospodarczą, piszą samodzielnie oświadczenie. Ich przychodem jest deklarowana podstawa

wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

– W zależności od tego, co będzie korzystniejsze dla klienta, ZUS rozliczy świadczenie z przychodu z każdego miesiąca osobno lub z łącznego przychodu z całego okresu rozliczeniowego. Ustalimy, czy od marca 2021 do lutego 2022 wypłacaliśmy świadczenie w prawidłowej wysokości, czy powinno być one zmniejszone lub zawieszona. Niektóre osoby mogą również liczyć na wyrównanie – tłumaczy rzeczniczka.

Kiedy ZUS może zmniejszyć, zawiesić świadczenie lub zasiłek przedemerytalny

ZUS może zmniejszyć świadczenie lub zasiłek przedemerytalny gdy przychód przekroczy 25% przeciętnego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji, a zawiesić po przekroczeniu 70%.

Jeśli przychód w okresie rozliczeniowym od marca 2022 do lutego 2023 będzie wyższy niż 25% przeciętnego wynagrodzenia z 2021 r. – 1415,70 zł brutto, ale nie przekroczy 70% przeciętnego wynagrodzenia z 2021 r. – 3963,80 zł brutto, to ZUS obniży świadczenie o kwotę przekroczenia. Przy czym po zmniejszeniu świadczenie nie może być niższe niż gwarantowana wysokość 675,35 zł. Natomiast po przekroczeniu 70% przeciętnego wynagrodzenia – 3963,80 zł brutto, wypłata świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego może być również zawieszona.

Dopuszczalna roczna kwota przychodu wynosi 16 988,70 zł brutto, a graniczna roczna kwota przychodu 47 565,60 zł brutto.

Na to, czy ZUS zawiesi lub zmniejszy świadczenie, ma wpływ przede wszystkim przychód z działalności, od której są obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne. Za działalność taką uważa się przede wszystkim zatrudnienie, służbę, pozarolniczą działalność lub inną pracę zarobkową. Przychodem są także kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a także kwoty świadczenia rehabilitacyjnego.

(red), fot. ZUS

Region/Kraj

Bon tylko do końca września

W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. Do wykorzystania, choćby częściowego pozostało jeszcze w bonach ponad 77 mln zł. Płacić nim można tylko do końca września.

Od sierpnia 2020 r. za pomocą bonu rodzice mogą płacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski. – W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. Do wykorzystania, choćby częściowego pozostało jeszcze w bonach ponad 77 mln zł. Na 228,6 tys. przygotowanych bonów wykorzystanych co do złotówki zostało jedynie 100 tys., a 21 proc. czyli ponad 48 tys. bonów czeka na aktywację – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzice, którzy nie wykorzystali do tej pory bonu turystycznego, mogą nim płacić tylko do końca września 2022 roku. Mogą nim zapłacić na przykład za kolonie, obóz dziecka, wycieczkę, za pobyt w hotelu, pensjonacie czy gospodarstwie agroturystycznym. W niektórych przypadkach opłacać nim także jednodniową wycieczkę. Lista podmiotów turystycznych, u których można zapłacić bonem,

jest na stronie internetowej Polskiej Organizacji Turystycznej – www.pot.gov.pl.

Aby zapłacić bonem za usługę turystyczną, trzeba podać kod obsługi płatności, a następnie jednorazowy kod potwierdzający płatność bonem, przesłany SMS-em na numer telefonu komórkowego podany na PUE ZUS przy aktywacji bonu. Bonem można płacić wiele razy, aż do wyczerpania środków. Na PUE ZUS sprawdzimy, ile pieniędzy z bonu zostało jeszcze do wydania.

Bon turystyczny to 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością 1000 zł. Przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500 + w momencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r. Szczegółowe informacje związane z bonem turystycznym można uzyskać, dzwoniąc na specjalną infolinię ZUS: 22 11 22 111).

(red)

Młodzi mistrzowie Chopina

REGION ▶ Niezwykłość muzyki Fryderyka Chopina i jej popularność na całym świecie stały się inspiracją do zorganizowania przez Ośrodek Chopinowski w Szafarni Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży. Jego 29. edycja rozpoczęła się już w środę 18 maja

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży odbywa się od 29 lat w Szafarni. To właśnie tu nastoletni Fryderyk Chopin spędził dwukrotnie niezapomniane wakacje, a które do dziś przyciągają nowe pokolenia pianistów kochających muzykę Chopina.

Poza promocją chopinowskich kompozycji, szczególnie istotną ideą przyświecającą organizatorom konkursu jest chęć wyłonienia młodych talentów i stworzenie im możliwości konfrontacji i prezentacji umiejętności pianistycznych. Konkurs zainicjowany w 1992 roku pierwotnie miał zasięg ogólnopolski, a od 1993 roku w jego kolejnych edycjach uczestniczyli już młodzi artyści z innych państw. Na przestrzeni lat w konkursie wystąpili wirtuozi fortepianu z ponad 40 krajów, również tak odległych jak: Japonia, Chiny, Stany Zjednoczone, Korea Północna, Argentyna, Izrael, Australia czy Kanada.

Konkurs zrodził się także z potrzeby promowania muzyki polskiego kompozytora oraz utrwalenia charakterystycznej dla niego tradycji gry na fortepianie, dlatego stałym punktem repertuaru kon-



W tym roku w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbędzie się 29. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży

kursowego są kompozycje Fryderyka Chopina. Wśród nich pojawiają się także utwory obowiązkowe, w tym Mazurek a-moll op. 17 nr 4, którego powstanie tradycja łączy z okresem wakacji młodego Fryderyka Chopina w Szafarni.

W programie pojawiają się także wybrane przez uczestników dzieła wirtuozowskie – utwory, często wymagające technicznie, stawiające przed młodymi wykonawcami różnorakie trudności in-

terpretacyjne, lecz pozwalające na pokazanie pełni możliwości pianistycznych. Dzięki różnorodności prezentowanych utworów i interpretacji trwające trzy dni zmagania konkursowe są niezwykle cennym i emocjonującym doświadczeniem dla młodych pianistów oraz obserwatorów.

Do tegorocznej edycji konkursu aplikowało blisko 90 młodych pianistów, a zakwalifikowało się zgodnie z regulaminem 55 uczest-

ników, w tym reprezentujących 20 krajów. 29. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni odbywa się w dniach 18-22 maja.

Rozpoczął się koncertem inauguracyjnym w wykonaniu Kamila Pacholca, który w 2021 roku otrzymał wyróżnienie na XVIII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

W dniach od 19 do 21 maja odbędą się przesłuchania konkursowe w trzech kategoriach wiekowych (I. dzieci do lat 10, II. 11-13 lat, III. 14-16 lat). Uczestników oceniać będzie międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Katarzyny Popowej – Zdroń w składzie: prof. HunJuSohnn (Korea Południowa), prof. Ewa Pobłocka (Polska), prof. Alberto Nosé (Włochy), prof. JordiBenseny Plaza (Hiszpania), prof. Andrzej Tatarski (Polska).

W niedzielę o godzinie 12.00 wysłuchamy plenerowego koncertu laureatów. Wszystkie wydarzenia odbędą się w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni, na które jest wstęp wolny.

Zdaniem pedagogów, obserwatorów i recenzentów konkurs w istotny i znaczący sposób przyczynia się do podniesienia poziomu gry młodych wykonawców. Jest on wspaniałą platformą pozwalającą na wymianę muzycznych doświadczeń związanych z odkrywaniem sensu i znaczenia muzyki Fryderyka Chopina, której źródła sięgają również miejsca jakim jest Szafarnia.

(Szyw),

fot. Szafarnia/archiwum

Wąbrzeźno

Sukcesy młodych szachistów

W sobotę 7 maja w Hali Widowiskowo-Sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Golubiu-Dobrzyniu odbył się VIII Turniej Szachowy „Kujawiak”. Uczestniczyło w nim także sześciu młodych szachistów z Wąbrzeźna, którzy bardzo dobrze zaprezentowali swoje umiejętności.



Jak poinformował Benedykt Mroziński, szkoleniowiec i opiekun wąbrzeskich zawodników, rozgrywki prowadzone były w grupie OPEN oraz w kategoriach dzieci i juniorów do 7, 9, 11 i 14 lat. – W rywalizacji wzięło udział 48. szachistów m.in. z Golubia-Dobrzynia, Kowalewa Pomorskiego, Wąbrzeźna, Gdańska

i Torunia – mówi Benedykt Mroziński. – W grupie OPEN zwyciężył Marcel Kutowski z Chrzanowa, zaś w grupie dzieci do 7 lat pierwsze miejsce wywalczył Dawid Dziadko z Nowego Miasta Lubawskiego, zaś drugie miejsce zajął Krzysztof Kubacki, trenujący w ramach zajęć koła szachowego w Wąbrzeskim

Domu Kultury – relacjonuje Benedykt Mroziński. – W grupie do 11 lat najlepszy był Szymon Parda (LKS Promień Kowalewo Pomorskie), a trzeci był brat Krzysia Igor Kubacki.

Ponadto w grupie do 14 lat bardzo dobrze zagrali szachiści również trenujący WDK-u, czyli

Szymon Simson, który zajął drugie miejsce, a także Jakub Popławski, który był trzeci.

Medale, puchary i nagrody wręczali zwycięzcom wiceprezes UKS Rycerz Monika Górecka oraz Benedykt Mroziński. Organizacja turnieju była współfinansowana z dotacji budżetu Miasta Go-

lub-Dobrzyni w ramach realizacji zadania publicznego „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej”, a organizatorami turnieju byli OSIR Golub-Dobrzyni i UKS Rycerz. Sędzią głównym był Andrejus Sivicis.

(krzan)

Fot. (nadesłane)

Biegowe sukcesy

Start Team Wąbrzeźno

REKREACJA ▶ Weekend na 3 x D, czyli Debiuty Dziewczyn i Drużynówki – tak podsumowują ostatnie dni miłośnicy biegania z Wąbrzeźna



– To był intensywny, ale i historyczny weekend dla naszego zespołu. Bardzo licznie stawiliśmy się w Ostrowie na 4. Borowiacką Dyszkę, wchodzącą w skład Grand Prix Borów Tucholskich 2022 oraz dzień później na Run Toruń, gdzie rywalizowaliśmy na dwóch dystansach: 10 i 5 km. Poza tym w naszym składzie zadebiutowały dwie dobrze zapowiadające się biegaczki Kasia i Marta. Witamy i liczymy na długą współpracę – piszą na swoim fanpage'u zawodnicy Sport Team Wąbrzeźno.

Na inaugurację Grand Prix Borów Tucholskich w sobotę 14 maja biegacze z Wąbrzeźna stawili się w czternastoosobowym składzie. To jak do tej pory rekord frekwencji zespołu na jednej imprezie biegowej. – Choć wiatr wokół hula, a słończko niespodziewanie przypała, daliśmy się skusić walorom krajozrazowym Borów Tucholskich i sympatycznemu Michałowi Rytlewskiemu, stawiając się na starcie 4. Borowiackiej Dychy – informują biegacze.

Wyniki biegu na 10 km:

Łukasz Gapiński 7/278 kat. 00:36:26
 Marcin Janiak 13/278 kat. 00:37:20
 Mateusz Szczepański 16/278 kat. 00:37:37
 Filip Siwiak 20/278 kat. 00:38:41
 Łukasz Ogorzałek 22/278 kat. 00:39:13
 Marian Łazarski 34/278 kat. 00:41:09



Paweł Zdrojewski 39/278 kat. 00:42:08
 Rafał Pastuszek 47/278 kat. 00:43:17
 Andrzej Tryczak 81/278 kat. 00:45:16
 Leszek Dąbrowski 103/278 kat. 00:46:44
 Józef Szatkowski 103/278 kat. 00:49:48
 Katarzyna Szczepańska 186/278 kat. 00:53:10

Wyniki Nordic Walking 5km:

Alicja Łazarska 38/46 kat. 00:47:17
 Sylwia Dąbrowska 39/46 kat. 00:47:18

W klasyfikacji drużynowej Start Team Wąbrzeźno odniósł kolejny sukces, zdobywając trzecie miejsce:

1. KS Sokół Zblewo 02:31:50
 2. Forma Jak Wino 02:31:53

3. Start Team Wąbrzeźno 02:44:33
 4. Biegające Śliwice 02:51:47
 5. Run Team Sępólno Krajeńskie 03:01:39
 6. Parkrun Grudziądz 03:06:20
 7. Biegający Tczew 03:46:35
 Z kolei w niedzielę odbył się prestiżowy bieg Run Toruń, na który STM zebrał składy występujące na dwóch dystansach

5 i 10 km. – Niewątpliwie traktujemy ten bieg jako największy sukces dnia. Na 10 km pobiegli: Marta, Leszek, Michał, Marcin i Paweł, zaś na 5 km: Alicja, Kasia, Sylwia, Marian, Mateusz i Łukasz. Ulicami Torunia skąpanymi w słońcu biegnę nam się dobrze – podkreślają. – Tym bardziej, że ekipa na 5km wybiegała nam zwycięstwo w klasyfikacji Gwiazdzbiorów, zaś Team z 10 km zajął dobre 7. miejsce na 15. drużyn – podsumowują.

Wyniki biegu na 10 km:

Michał Wojnowski 21/856 kat. 00:37:05
 Paweł Zdrojewski 88/856 kat. 00:41:24
 Marcin Motofa 101/856 kat. 00:41:40
 Leszek Dąbrowski 250/856 kat. 00:46:38
 Marta Miraszewska 419/856 kat. 00:51:00

Wyniki Biegu na 5 km:

Łukasz Gapiński 13/404 kat. 00:17:29
 Mateusz Szczepański 15/404 kat. 00:17:39
 Marian Łazarski 30/404 kat. 00:19:34
 Katarzyna Szczepańska 121/404 kat. 00:25:46
 Sylwia Dąbrowska 322/404 kat. 00:33:10
 Alicja Łazarska 400/404 kat. 00:41:59

W kategorii Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 5 km Łukasz Gapiński zajął medalowe miejsce.

(oprac. krzan)
 Fot. (nadane)